

# Oświecimski

miesięcznik opinii

BRZESZCZE • CHEŁMEK • KĘTY • M. OŚWIECIM • G. W. OŚWIECIM • ZATOR • OSIEK • POLANKA WIELKA • PRZECISZÓW

Okiem radnego

## Jak nie zrobić odkrytego kąpieliska, mając wszystko jak na talerzu



Co sezon wraca temat otwartego kąpieliska w Oświęcimiu. Teoretycznie, mamy wszystko co jest niezbędne, by takie kąpielisko, ba, nawet kąpieliska powstały, a jednak czegoś brakuje. Czego? Na to pytanie jest bardzo prosta odpowiedź. Brakuje determinacji prezydenta Oświęcimia Janusza Chwieruta.

Główną przeszkodą na drodze do powstania otwartego kąpieliska w Oświęcimiu jest w mojej ocenie brak kreatywności i taki, moim zdaniem wrodzony minimalizm władza miasta. Ile to już lat dyskutujemy o potrzebie powstania takiego obiektu? Dlatego dzisiaj trzeba mówić już wprost o zmarnowanych szansach.

Bo jak inaczej nazwać choćby remont krytej pływalni. Sami sobie Państwo odpowiedzcie na pytanie, czy przy okazji kompleksowej przebudowy oświęcimskiego basenu, nie na-

leżało także zaprojektować otwarte kąpielisko? Terenu wokół jest naprawdę dużo, wszystko w zasadzie było podane już jak na tacy... I co? I nic, niestety. Uważam, że każdy rozsądnie działający prezydent tak właśnie by zrobił, każdy by wykorzystał ten czas i sposobność. Każdy, ale nie Pan Janusz Chwierut.

Kolejny konsekwentnie zmarnowany potencjał to jezioro Kruki. Przecież aż się prosi, żeby zagospodarować ten obszar! Ktoś może powie, że przecież jezioro nie jest własnością miasta. Owszem, nie jest, ale od lat słyszymy, że chemiczna firma Synthos może przekazać jedno z jezior, trzeba tylko działać i mieć jakiś pomysł na to miejsce.

Trzecią już, istniejącą i realną alternatywą na wypoczynek nad wodą dla oświęcimian jest rzeka Soła. W mojej ocenie to właśnie ten najbardziej zmarnowany, najbardziej niewyko-

rzystany przez władze miasta obszar do rekreacji. Nic tam nie jest zrobione na tyle dobrze, żeby zachęcało



do regularnego, zorganizowanego odpoczynku. Kilka leżaków, od czasu do czasu możliwość spływu kajakiem, kłujące w oczy toalety typu toi toi, to w gruncie rzeczy cała propozycja na tak malowniczy, rozległy i na dodatek dostępny dla wszystkich teren w sercu miasta. Lata mijają, rzeka płynie, a życie nie czeka. Wzdłuż Soły mieszkańcy sami się organizują i widać, że jest ogromne zainteresowanie spędzaniem czasu nad wodą.

Jakie z tej historii wypływają wnioski. Brak działań ze strony prezydenta Oświęcimia i efekt mamy taki, że mimo ogromnego i naturalnego potencjału, jesteśmy daleko w tyle za sąsiednimi gminami. Nie będę sięgał daleko wstecz, dwie kadencje Janusza Marszałka i trzy kadencje Janusza Chwieruta, zostały całkowicie zmarnowane. Nie ma Oświęcim szczęścia do Januszków.

Droży Państwo, wyjdźmy w końcu z tego zakłętą kręgu niemocy. Gwarantuję, da się zbudować odkryte kąpielisko w Oświęcimiu. Da się też zrobić i osiągnąć razem wiele innych potrzebnych rzeczy. Zbliżają się powoli wybory samorządowe, zastanówmy się, czy chcemy marnować kolejne lata, czy jest nas i miasto na to stać. Obecny prezydent obiecał już niemal wszystko. Sęk w tym, że mając na robotę aż trzy kadencje, nie pokazał niczego.

Waldemar Łoziński,  
radny miasta Oświęcim

Z notatnika mieszkańca

## Drzewa przy bloku do wycięcia? To trochę lipa

Jest dokładnie tak, jak w starej piosence, czyli wspaniałych sąsiadów mam. Fantastyczni ludzie, uśmiechnięci, spokojni i życzliwi. Kochają dzieci i zwierzęta. Aż się chce wracać do domu. I tylko jedna rzecz mnie ostatnio trochę zaskoczyła. Okazało się bowiem, że ta moja Wspólnota chce wyciąć trzy okazałe lipy rosnące tuż obok...



Szanuję decyzję Sąsiadów. Przegłosowali, że trzy drzewa rosnące przy bloku mają pójść pod topór. Szanuję, ale w tej sprawie, wybaczenie, mam jednak odmienne zdanie.

Być może Państwo kojarzą, w rejonie Budowlanych uchowało się jeszcze sporo zielonych zakątków, w tym piękne drzewa, posadzone zapewne dziesiątki lat temu. Zgodzimy się też być może, także w świetle obecnej naukowej wiedzy, że drzewa w mieście to najprawdziwszy skarb. Zwłaszcza w sąsiedztwie tak cholernie ruchliwej ulicy, jak Dąbrowskiego w Oświęcimiu.

Nie wiem oczywiście, jakie Państwo macie doświadczenia z drzewami. Drzewa przy naszym bloku, odnoszę takie wrażenie, dają nam nie tylko tlen, ale także tak zbawienny w upalne dni chłód. Spojrzenie na bujną, soczystą zieleń mnie osobiście uspokaja i sprawia radość. Pożyteczne pszczoły, pracowicie zbierające szczególnie słodki nektar z kwiatów lip również, jak sądzę, są zadowolone. Dlaczego to wycinać?

No właśnie. Prawdopodobnie na miejscu trzech pięknych lip ma przybyć kilka miejsc parkingowych. Tak przypuszczam. W każdym razie o takiej właśnie motywacji, w przypadku feralnego wniosku o wycinkę drzew, słyszałem, a informacje od zarządcy nieruchomości są już czysto techniczne. Czy wycięcie drzew rozwiąże nasz problem z niedoborem miejsc parkingowych pod blokiem? Myślę, że jednak nie rozwiąże. A czy załatwi to problem z brakiem miejsc parkingowych na całym osiedlu? Z całą pewnością nie załatwi. To dlaczego to robimy?

Raczej na pewno jakieś są, ale widzę też poważne dodatkowe obawy. Gdy pod naszymi oknami padną pod ostrzem piły te pierwsze trzy lipy, czy nie należy też liczyć się z tym, że za przykładem naszej Wspólnoty pójdą kolejni? W tej okolicy drzewa i zieleń ciągle zajmują sporo przestrzeni. Na ich miejscu można sobie przecieć, i to pod samym blokiem, postawić jeszcze niejednego samochód...

Tylko, że nie idźmy Drodzy Państwo tą drogą. Przemyślmy może sprawę raz jeszcze. Pamiętam np. jak wyglądała i jak żyło się przy ul. Olszewskiego, gdy ozdabiał ją jeszcze szpaler wysokich drzew. Pamiętam też, co czuliśmy, gdy je wycięto. Dlatego wydaje mi się dziś, że kwestię braku miejsc parkingowych należałoby raczej rozwiązać w Oświęcimiu kompleksowo. To na pewno ambitne zadanie dla władz miasta. A tymczasem, zgodnie z procedurą, wniosek o wycinkę pięknych trzech lip, powędrował do Urzędu Miasta Oświęcim. Na pewno teraz wszyscy, ja i Szanowni Sąsiedzi, liczymy na mądrą decyzję.

Paweł Plinta, oświęcimianin

Okiem radnego

## Remont placu zabaw przy przedszkolu nr 15. Zdażymy w czasie wakacji?

Po tym jak się okazało, że urządzenia na placu zabaw przy przedszkolu nr 15 są niebezpieczne dla dzieci i nie nadają się do użytkowania, złożyłem wniosek do prezydenta Oświęcimia o dofinansowanie w kwocie 50 tys. zł dla wspomnianego przedszkola, z przeznaczeniem właśnie na remont placu zabaw. Odpowiedź jaką dostałem tro-

chę mnie zaskoczyła. Bo skoro pieniądze są, to dlaczego, z tego co widzę, nic w tym temacie się nie dzieje?

W tym miejscu pozwolę sobie zamieścić odpowiedź prezydenta Oświęcimia Janusza Chwieruta: „W odpowiedzi na Pana wniosek złożony w dniu 15.06.2023 r. dotyczący przekazania środków na remont placu zabaw

przy Miejskim Przedszkolu nr 15 w Oświęcimiu informuję, że środki na modernizację placu zabaw są już zabezpieczone w budżecie przedszkola, a prace zostaną wykonane w okresie wakacji. W związku z powyższym nie ma konieczności zabezpieczania dodatkowych środków na ten cel w budżecie Miasta”.

Nie pisałem o dodatkowych środkach na ten cel, ale to już zostawmy. Jak widać moja interpelacja nagłośniła sprawę, artykuł w „Kurierze Oświęcimskim” również, ale czy to zakończy się sukcesem, zobaczymy już 1 września. Wtedy powiem: sprawdzam Panie Prezydencie!!! Chyba, że prezydentowi nie chodziło o te wakacje... Sprawy nie zostawię i we wskazanym terminie wrócę do tematu, informując zainteresowanych, jak sytuacja wygląda.

Waldemar Łoziński,  
radny miasta Oświęcim

## liczba numeru

**0** – tyle jest otwartych kąpielisk w Oświęcimiu

## 40 mln zł dofinansowania! Rządowe pieniądze na obwodnicę Brzeszcz



Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk oraz Wicemarszałek Województwa Małopolskiego Łukasz Smółka w trakcie podpisywania umów o dofinansowanie budowy obwodnicy Brzeszcz i Zielonek. Fot. Ministerstwo Infrastruktury

Piątek 21 lipca 2023 r. to szczęśliwa data dla mieszkańców Brzeszcz. Wsparcie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg otrzymało długo wyczekiwane zadanie jakim jest obwodnica Brzeszcz. W ciągu drogi wojewódzkiej nr 933 będzie miała ona około 3 km długości. Kwota dofinansowania zadania to blisko 40 mln zł, a całkowita wartość inwestycji to 66 mln zł. Obwodnicę planuje się oddać do użytku kierowców w pierwszym kwartale 2027 roku.

Inwestycje drogowe mają strategiczny charakter dla Polski i regionu. – Dzięki dofinansowaniu inwestycji lokalnych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg zwiększa się komfort życia i bezpieczeństwo w wielu regionach naszego kraju. Dobre drogi są także fundamentem rozwoju gospodarczego, dlatego kierujemy do samorządów wsparcie na niespotykaną dotąd skalę, co pozwala na przebudowę, remonty i budowę tysięcy kilometrów dróg – powiedział minister infrastruktury **Andrzej Adamczyk**.

Skala realizowanych inwestycji, co podkreśla poseł z Ziemi Oświęcimskiej Rafał Bochenek, jest niespotykana. – Z ogromną satysfakcją mogę powiedzieć, że tak wielkich inwestycji nie było nigdy w powiecie oświęcimskim. Nie tak dawno cieszyliśmy się z podpisania umowy na obwodnicę Oświęcimia wraz z mostem na rzece Sole i dostępem do drogi ekspresowej S1. Przypomnę, że to zadanie strategiczne dla rozwoju miasta i całego powiatu, a kwota jaką przeznaczył na to rząd Prawa i Sprawiedliwości to 463 mln zł. Nową drogą, nowym mostem pojedziemy już w przyszłym roku. Teraz przyszedł czas na obwodnicę Brzeszcz, bardzo się cieszę, że udało się podpisać umowę na tę inwestycję jeszcze w tej kadencji. Te inwestycje pokazują, że drogi nie mają barw politycznych, budujemy wszędzie nie zapominając o mniejszych miejscowościach, które w równym stopniu zasługują na rozwój co wielkie miasta – podkreśla poseł **Rafał Bochenek**.

### Z obywatelską interwencją

## Odcięta od miasta i zalewana przez wodę. Interweniuje radny Przewoźnik. Wiceprezydent Bojarski jest gotowy pomóc!



Położony na peryferiach oświęcimskich Dworów drewniany dom Lucyny Kudry od lat jest zalewany przez Wisłę. Wody tu naprawdę nie brakuje. Nieopodal mamy kanał Dwory. Obok działa też zwirownia. Seniorka jest niemal jak odcięta od świata. Kobieta sygnalizuje od lat, że potrzebna jest jej pomoc w rozwiązaniu problemu. Tym razem mieszkanka Oświęcimia zwróciła się do redakcji „Kuriera Oświęcimskiego” i do radnego Jakuba Przewoźnika z prośbą o interwencję. Odwiedziliśmy ul. Przysiółek Mańki w Oświęcimiu. Radny skierował do prezydenta Oświęcimia interpelację.

Przysiółek Mańki i dom rodzinny pani Lucyny to miejsce położone jakieś ponad 11 km (za drogą) od Rynku Głównego w Oświęcimiu. Miejsce przyrodniczo urocze, ale jednak trudne do codziennego życia.

– Zwróciła się do mnie z prośbą o pomoc pani Lucyna zamieszkująca – od pokoleń – nieruchomość przy ul. Przysiółek Mańki w Oświęcimiu. Mieszkanka Oświęcimia w praktyce żyje tu niemal odcięta od świata. Jest też ofiarą wielkich powodzi, które w 1997 r. i 2010 r. pustoszyły nasz region. Po licznych podtopieniach jej dom znajduje się w niepokojącym stanie technicznym – mówi radny **Jakub Przewoźnik**. – Przypomnę tylko na wszelki wypadek, że Przysiółek Mańki to ulica w Oświęcimiu, między Wisłą a kanałem Dwory. Do domu pani Lucyny prowadzi polna droga, która po deszczu zamienia się w grzęzawisko. Do najbliższego przystanku autobusowego są stąd ponad dwa kilometry – dodaje oświęcimski radny.



### Chałupka na końcu świata średnio zdalna do mieszkania

Na prośbę pani Lucyny, w związku z jej apelem o pomoc do Redakcji „Kuriera Oświęcimskiego”, odwiedziliśmy to miejsce. Długa polna droga, z jednej strony Wisła, z drugiej kanał, a z trzeciej – eksploatację prowadzi firma wydobywająca żwir. Da się tak żyć? Jak na standardy XXI wieku sytuacja wy-



daje się zła. Dziś pani Lucyna zajmuje połowę drewnianego domu. W drugiej części domu mieszka jej brat. Prawie jak na bezludnej wyspie. Do cywilizacji na papierze niby blisko, a w praktyce tak daleko.

Na dodatek sytuacja się komplikuje, a kłopoty piętrzą. – Odwiedziłem Przysiółek Mańki, ponieważ sytuacja pani Lucyny w ostatnim czasie stała się dramatyczna. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Oświęcimiu

wydał nakaz wyłączenia z użytkowania budynku mieszkalnego w całości – informuje radny **Przewoźnik**.

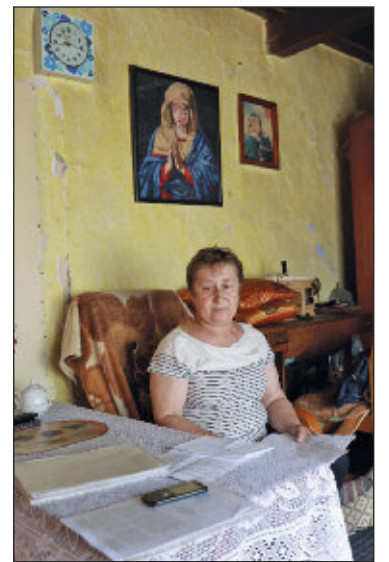
### Duże zaangażowanie wiceprezydenta Andrzeja Bojarskiego

Oświęcimski magistrat zna sprawę pani Lucyny Kudry od powodzi w 1997 r. Jak się okazuje, już w 2002 r., a następnie w 2005 r. możliwy był przydział miejskiego mieszkania, jednak wtedy propozycje miasta spotykały się z odmową. Następnie w 2012 r. i 2017 r. Urząd Miasta w Oświęcimiu ponawiał próbę kontaktu z panią Lucyną w sprawie przydziału mieszkania z zasobu gminnego. Jednak bezskutecznie. W międzyczasie rozpatrywana była także możliwość wykupu przez miasto wspomnianej nieruchomości przy ul. Przysiółek Mańki. Z kolei w 2013 r. oświęcimski urząd prosił także ówczesnego wojewodę małopolskiego (Jerzy Miller – przyp. red.) o wykup nieruchomości, jednak nie było to możliwe.

Co ważne, wydaje się, że oświęcimscy samorządowcy nie pozostawali obojętni na dramatyczną sytuację kobiety. – Osobiście angażowałem się w tę sprawę i kilkakrotnie organizo-

nych ew. uchyleń ze strony organów administracji publicznej. Nie możemy dziś także wykluczyć, że również ona sama popełniła gdzieś po drodze błąd... Wiemy jednak na pewno, że tam, na odludziu, w swoim bardzo skromnym, rodzinnym domu, jest człowiek, który potrzebuje pomocy.

– Dziękuję serdecznie wiceprezydentowi Andrzejowi Bojarskiemu za osobiste zaangażowanie w sprawę pani Lucyny. Dziękuję panu wiceprezydentowi Bojarskiemu także za tak merytoryczną odpowiedź. Takich samo-



radzowców w Oświęcimiu potrzebujemy! Mam nadzieję, że sprawę uda się doprowadzić do szczęśliwego końca, ponieważ każdy człowiek w fatalnej sytuacji losowej wymaga pomocy ze strony organów administracji – powiedział **Jakub Przewoźnik**, radny miasta Oświęcim.

### Co na to wszystko Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie?

– Kanał żegludowy wraz z obwałowaniami powstał w latach 70-tych XX wieku i nie był budowany przez poprzedników prawnych Wód Polskich. Tym samym teren, na którym mieszka pani Lucyna stał się terenem zalewowym – stwierdziła **Magdalena Gala** rzecznik prasowy RZGW w Krakowie. – Do tej pory, Wody Polskie w Krakowie nie otrzymywały sygnałów na temat złej sytuacji mieszkaniowej pani Lucyny. Nie posiadamy też żadnych informacji o bezpośrednich rozmowach z panią Lucyną na temat jej sytuacji. Biorąc pod uwagę przedstawioną sytuację dotyczącą budynku, w którym zamieszkuje pani Lucyna, zasadnym wydaje się być podjęcie rozmów z władzami Gminy (Miasto Oświęcim – przyp. red.) w temacie zmiany miejsca zamieszkania pani Lucyny. Tym bardziej, że PINB wydał decyzję o nakazie wyłączenia z użytkowania tego budynku w całości. Wody Polskie nie są właściwym organem do zajęcia stanowiska w tej sprawie – podsumowała **Magdalena Gala** z RZGW w Krakowie.

## kurier Oświęcimski

redaktor naczelny: Kamil Jagodyński  
adres do korespondencji:  
kurieroswiecimski@wp.pl  
projekt graficzny i skład: Ryszard Wachel  
ISBN 978-83-62010-22-6  
druk: Agora SA

### Radny interweniuje, bo człowiek wymaga pomocy

Historia i kłopoty pani Lucyny to najprawdopodobniej skutki sumujących się przez lata zdarzeń losowych oraz, być może, także pew-

Okiem radnego

## Unia Oświęcim, najlepsze szkolenie i najgorsze w regionie obiekty. Jak długo jeszcze!



**Akademia piłkarska Unii Oświęcim zalicza się do najlepszych w województwie małopolskim. Śmiało można powiedzieć, że jest zdecydowanie najlepsza w Małopolsce zachodniej pod względem szkolenia dzieci i młodzieży. Wykwalifikowana kadra, trenerzy z umiejętnościami, a przede wszystkim pasją i zaangażowaniem, wyprawiali akademię na najwyższy możliwy poziom. To jednak za mało by zrobić kolejne kroki w rozwoju.**

Bez odpowiedniej infrastruktury sportowej nie da się rozwijać. Dwa orliki to zdecydowanie za mało na tak dużą liczbę chętnych do uprawiania tej dyscypliny sportu. Poza tym, takie boiska zdają egzamin w szkoleniu tylko najmłodszych dzieci. Co się dzieje potem? Od wieku młodzika orlik staje się za mały i niestety, w naszym mieście nie ma takiego obiektu, który zabezpieczałby w pełni piłkarskie potrzeby treningowe i meczowe.

Ktoś może powiedzieć, że jest przecież boisko przy Legionów. Oczywiście jest, ale jeśli ma być dobrze przygotowane do rozgrywek ligowych, to nie obsłuży tak dużej liczby grup do trenowania. To niemożliwe. Jak jest pogoda, można korzystać z bocznego boiska, w „krzakach”, oczywiście bez żadnego zaplecza. Zarządcy dobrych wiatrach to jakieś 30 procent dni w skali roku, a co z resztą? Powrót na orlik? Jak można poważnie trenować grę w piłkę nożną na tak małym obiekcie, gdy od młodzika gra się po dziewięciu, a od trampkarza już po jedenastu... Nie zapominajmy, że są jeszcze seniorzy. A to tak, jakby duma naszego miasta, czyli drużyna hokejowa, przygotowywała się do sezonu na białym orliku.

Od wielu lat mówi się u nas o potrzebie budowy sztucznego, pełnowymiarowego obiektu sportowego. Niemal wszędzie już są takie boiska! Wszędzie, tylko nie w Oświęcimiu. Warto w tym miejscu powiedzieć, że koszt wynajmu boiska na jeden trening to 700 zł bez oświetlenia, (a najbliższe boisko jest w Chełmku, czyli plus koszty za dojazd).

Mógłbym zakończyć mój artykuł na narzekaniu, że prezydent Oświę-

cimia jest kiepski, że nie ma pomysłu, że jest już zmęczony... To wszystko zresztą absolutna prawda. Pójdę jednak o krok dalej. Gdybym to ja był prezydentem, rozwiązałbym ten problem w ciągu dwóch lat. Pomysł jest banalnie prosty, trzeba tylko chcieć. Na terenach przy Legionów można wybudować boisko ze sztuczną nawierzchnią wraz z bieżnią i infrastrukturą do uprawiania lekkiej atletyki. W miejsce obecnych trybun – całe zaplecze szatniowe, a na najwyższej kondygnacji biurowo-konferencyjne. Obecny budynek do wyburzenia, a teren przeznaczyć na miejsca parkingowe. Idąc dalej, boisko po KS Soła można przekazać pod MOSiR, bo niestety potrzeba dużo pracy, żeby przygotować obiekt do rozgrywek. W ten prosty sposób rozwiążemy problem na stałe, bez szukania dodatkowego terenu.

Panie Prezydencie, może Pan skorzystać z mojego pomysłu bez zbędnej zwłoki. Już w najbliższym budżecie może Pan zabezpieczyć środki na ten cel. Są różne programy, z których można skorzystać na dofinansowanie zadania. Zachęcam do współpracy i działania. Panie Prezydencie, obudźmy się w tej sprawie proszę, przynajmniej na tej ostatniej już prostej.

**Waldemar Łoziński,**  
radny miasta Oświęcim



Okiem radnego

## To cieszy. Nowy wiadukt kolejowy na ul. Krasickiego!



**Od czerwca 2023 roku trwa przebudowa wiaduktu kolejowego na linii kolejowej nr 94 na odcinku Kraków-Oświęcim w ciągu ul. Krasickiego w Oświęcimiu. Zakończenie prac budowlanych planowane jest na grudzień tego roku. To zadanie realizowane w ramach modernizacji całej linii kolejowej nr 94. Prace budowlane wykonuje firma Tor-**

**kol.**  
– W zakresie prac jest rozbiórka istniejącego obiektu i budowa nowej konstrukcji. Po zakończeniu prac, pociągi będą mogły przejechać z prędkością ok. 80 km/h. Przebudowa wiaduktu zapewni poszerzenie jezdni do 8 metrów. Dzięki temu, kierowcy samochodów zyskają dwa pasy ruchu do jazdy dwukierunkowej, co usprawni komunikację i zwiększy bezpieczeństwo. Układ komunikacyjny pozostaje taki, jak przed przebudową. Wysokość, czyli tzw. światło pionowe pozostaje bez zmian. Uzyskanie światła pionowego do 4,5 m uzależnione będzie od wykonania przebudowy układu drogowego przez zarządcę drogi – poinformowała mnie **Dorota Szalacha** z zespołu prasowego PKP PLK S.A. – *Wartość realizowanego zadania przez za-*

*rzędcę infrastruktury kolejowej, czyli PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. wynosi 3,4 mln zł. Zadanie finansowanie jest z budżetu państwa – dodała **Dorota Szalacha** z PKP PLK.*

Jako mieszkaniec Starego Miasta oraz radny miasta Oświęcim cieszę się ogromnie, że trwa przebudowa wiaduktu kolejowego w ciągu ul. Krasickiego. Najbardziej cieszy mnie poszerzenie jezdni pod wiaduktem do 8 metrów. Tego od wielu lat oczekiwali mieszkańcy. Zdecydowanie poprawi to bezpieczeństwo pieszych i kierowców. Gratuluję firmie PKP PLK oraz Ministerstwu Infrastruktury, że potrafią skutecznie wsłuchiwać się w głosy mieszkańców. Tylko dzięki dobrej współpracy możemy skutecznie zmieniać otaczającą nas rzeczywistość. Bravo!

Mam także ogromną nadzieję, że już teraz Pan prezydent i urząd miasta włączą się w tę modernizację i przebudują drogę pod wiaduktem, aby osiągnąć odpowiednią wysokość pod wiaduktem, czyli tzw. światło pionowe. Dzisiaj wynosi ono zaledwie 2 m. W najbliższym czasie skieruję do prezydenta miasta formalny wniosek w tej sprawie.

Szanowni mieszkańcy Starego Miasta, mam też zapewnienie od PKP PLK, że w przypadku uszkodzeń dróg dojazdowych, wykonawca robót dokona ich naprawy, zgodnie z ustaleniami. Bądźmy na ten moment zatem spokojni.

**Jakub Przewoźnik,**  
radny miasta Oświęcim

Listy do Redakcji

## Wiceprezydent listy pisze, czyli jak władze miasta kneblują krytykę

**Drodzy Państwo, mamy pewien zaskakujący problem związany z władzami miasta Oświęcim. Powiedzmy też sobie od razu, nie jest to rzecz, która spędza nam dziś jakoś specjalnie z sen powiek. Lepiej jednak, żebyście Państwo także wiedzieli z kim macie w magistracie do czynienia. Jak również co ewentualnie Wam grozi, gdy skrytykujecie obecnego prezydenta Oświęcimia.**

Konstruktywna krytyka lub po prostu publiczna dyskusja jest istotą demokracji i samorządu. Wymieniając poglądy, przedstawiając pomysły, możemy wspólnie wybrać i dopracować to najlepsze rozwiązanie. W samorządzie niemal wszystko jest jawne. Im więcej osób uczestniczy w życiu publicznym tym lepiej, teoretycznie

nie ma więc żadnych powodów, by rzucać sobie kłody pod nogi.

To tyle wstępu o ideałach demokracji. W praktyce w Oświęcimiu wygląda to inaczej. Prezydent Janusz Chwierut najwyraźniej stara się utrzymać tu swój informacyjny monopol na prawdę, sięgając przy tym po prymitywne, wręcz groteskowe metody.

Należy odnotować, dla dobra sprawy i dla potomnych, że od pewnego czasu jego zastępca – wiceprezydent Oświęcimia Krzysztof Kania, zawzięcie „tropi” osoby, które współpracują z Redakcją „Kuriera Oświęcimskiego”. Najpierw jako zastępcę prezydenta, a potem już jako „osoba prywatna”, roszyła np. do ich pracodawców pisma, w których dopytuje się m.in. o wysokość zarobków...

Wyobraźmy sobie, że to ktoś z Państwa, jako mieszkaniec, chlapanął gdzieś coś krytycznie na temat władz miasta. Zdarzyło się. Mieliście powód. Nagle, po niedługim czasie, do Waszego pracodawcy lub kontrahenta wpływa list, w którym lokalna miejska szychy, w końcu wiceprezydent Oświęcimia, dopytuje się o Was i np. Wasze wynagrodzenie... Dziwne uczucie, prawda. A jak Państwo sądzicie, czemu to ma w praktyce służyć? My sądzimy chyba podobnie.

Pan Krzysztof Kania roszyła również pisma do firm, które zamieściły reklamę na łamach „Kuriera Oświęcimskiego”, próbując ustalić ileż to mogło kosztować. Nie ma tu akurat wielkiej finansowej tajemnicy. Z faktury wynika wszystko czarno na białym. Jak ktoś chce, to mu odpowie. Sęć w tym, że to nie o skromne raczej kwoty chodzi, ale

o to, by – zastraszyć oponentów. Tak właśnie te działania pana wiceprezydenta Kania odbieramy.

Oczywiście nie jest w naszej ocenie możliwe, by o „detektywistycznym” zacięciu Krzysztofa Kania nie wiedział prezydent Oświęcimia Janusz Chwierut, którego urzędniczą działalność często oceniamy na łamach gazety. Owszem, trzeba tu uczciwie powiedzieć, że zwykle jest to ocena mocno krytyczna. W tym miejscu jedna uwaga. Przedstawiamy argumenty i fakty. Podpisujemy się pod tym z imienia i nazwiska. Można z nami i naszymi opiniami dyskutować. Wielokrotnie też sami zapraszaliśmy i zachęcamy do takiej rozmowy. Natomiast władze miasta nie chcą dialogu. Prezydent Oświęcimia, jak widać, chce jakkolwiek krytykę stłamsić.

Zapamiętajcie więc może Państwo, tak dla własnego dobra, te dziwne przypadki i nietypowe metody działania Urzędu Miasta. Bo przecież któregoś dnia, może się tak zdarzyć, że to Wy lub osoby Wam bliskie, znajdując się przez przypadek na naszym miejscu.

Przykre, że władze naszego miasta, dodajmy – wywodzące się z Platformy Obywatelskiej, uciekają się do tak obciachowych metod. Bardzo poci-

szające z kolei jest to, że w Urzędzie Miasta Oświęcim tak gorliwych i usłużnych jak pan Krzysztof Kania, jak się okazuje, jest niewielu...

Na marginesie, nie mamy do pana Kania, naszego „Borewicza spod Oświęcimia”, wielkiego żalu. Wybaczamy i w gruncie rzeczy nawet współczujemy. Czego by bowiem pan Kania dziś nie zrobił i tak, w swoim czasie, na potencjalnego następcę Janusza Chwieruta namaszczony zostanie kto inny. Koledzy z PO to dobrze wiedzą. My również.

Natomiast jeśli chodzi o wysokość cudzych wynagrodzeń, mamy dla Pana Krzysztofa Kania taką prostą, obywatelską radę. Być może warto, by Pan również spytał – tym razem Pana prezydenta Janusza Chwieruta – ileż to zarabia w Urzędzie Miasta oraz miejskich jednostkach szeregowy pracownik. Pytanie pomocnicze: dlaczego tak mało. Sądząc po tym co słychać od ludzi (w tym rozsyłanych przez pracowników anonimach), to jest chyba temat, którym powinniście się obaj Panowie zająć w pierwszej kolejności.

Z poważaniem  
**Waldemar Łoziński**  
**Jakub Przewoźnik**  
**Paweł Plinta**

Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski

# Smacznie, pysznie, radośnie i kolorowo w Brzeszczach!

Za nami druga odsłona tegorocznej, 18. edycji Małopolskiego Festiwalu Smaku! W Brzeszczach miłośnicy wymienitego jedzenia mogli m.in. skosztować regionalnych przysmaków przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich i śledzić pokazy gotowania. Nie zabrakło gier i konkursów dla dzieci, a także quizu wiedzy o Małopolsce. Podczas wydarzenia zostały wybrane najsmaczniejsze potrawy i produkty regionalne – zwyciężyły wilcze burgery z sałatką, stripsy z karpia królewskiego od samego Króla oraz żur na oryginalnym zakwasie braci Piskorów. W wydarzeniu uczestniczyli m.in. b. premier Beata Szydło, wicemarszałek Łukasz Smółka, Iwona Gibas z zarządu województwa, burmistrz Brzeszcz Radosław Szot oraz radni województwa Tadeusz Arkit i Rafał Kosowski.

Jubileuszowe „Pełno... LETNIE Smakowanie” – pod takim hasłem odbywa się tegoroczna, osiemnasta edycja Małopolskiego Festiwalu Sma-

ku. Drugim przystankiem znanego i lubianego wydarzenia były Brzeszcze – Gmina Pełna Energii – miasto z pozoru niepozorne, w rzeczywistości rzeczywiście energetyczne. Koneserzy i smakosze mogli odnaleźć tu m.in. złociste miody, chrupiące pieczywo, pachnące wyroby z lawendy, aromatyczne wędliny, zachwycające wyglądem i smakiem ciasta, rozmaite przetwory i wiele innych.

Oprócz tradycyjnych pokazów gotowania, stoisk wystawców i poczęstunku kół gospodyń wiejskich, nie zabrakło warsztatów, zabaw i konkursów. Wydarzenie zwińczyły pokazy iluzjonisty, występ zespołu Megitza i okolicznościowy tort.

– Cieszę się, że są z nami Koła Gospodyń Wiejskich, które serwują nam smaki znane z dzieciństwa, ale też lokalni producenci, którzy proponują zdrową i bezpieczną żywność. To znak rozpoznawczy nie tylko w Małopolsce, ale także w całym naszym kraju. Festiwal Smaku pokazuje jakie walory smakowe ma Małopolska, a w połączeniu z turystyką daje to świetny efekt synergii

– powiedział wicemarszałek **Łukasz Smółka**.

Szefem festiwalowej kuchni w Brzeszczach był Andrzej Polan, znakomity kucharz i restaurator, znany z poprzednich edycji, wtórowały mu członkinie Kół Gospodyń Wiejskich i lokalni producenci, którzy wystawili swoje stoiska z małopolskimi przysmakami. Było smacznie, pysznie, radośnie i kolorowo!

– Wilcze burgery z sałatką, stripsy z karpia królewskiego od samego Króla, chłodnik z buraczka, polędwica pieczona w boczku z sałatką z kalarepki, kwasówka z jajkiem czy leczo z cukinii z wędliną i kluseczkami – tak wyglądała prawdziwa uczta smaków, zapachów i kolorów. Oprócz wspólnego gotowania z Andrzejem Polanem nie zabrakło lokalnych producentów i Kół Gospodyń Wiejskich, które częstowały nas swoimi wyrobami – dodała **Iwona Gibas** z zarządu województwa.

Najbardziej wyczekiwany przez miłośników dobrej kuchni punktem niedzielnego wydarzenia był wybór najsmaczniejszego dania i najsmaczniejszego produktu regionalnego.

Wśród kół gospodyń wiejskich, bezkonkurencyjne okazały się przedstawicielki KGW w Wilczkowicach. Przygotowane przez nie wilcze burgery z sałatką, stripsy z karpia królewskiego od samego Króla – zostały wybrane naj-

smaczniejszym daniem w konkursie. Drugie miejsce przypadło gospodyniom z KGW w Brzeszczach-Borze, które przyrządziły chłodnik z buraczka i polędwicę pieczoną w boczku z sałatką z kalarepki. Trzecia nagroda powędrowała do gospodyń z KGW w Przeciszowie, które uraczyły podniebienia uczestników festiwalu kwasówką z jajkiem.

W kategorii produktów regionalnych pierwsze miejsce zajęli Adam i Antoni Piskorowie za żur na oryginalnym zakwasie, drugie przypadło Cukierni-Lodziarni „Melba” za lody czarny bez, a trzecie zdobyła Tłocznia Owoców „Pawłowski” za werbenę cytrynową w soku jabłkowym.

## Lista zwycięzców i wyróżnionych:

**Koła Gospodyń Wiejskich:** I miejsce – Koło gospodyń wiejskich w Wilczkowicach – Wilcze burgery z sałatką, stripsy z karpia królewskiego od samego Króla, II miejsce – Koło gospodyń wiejskich Brzeszcze – Bór – Chłodnik z buraczka, polędwica pieczona w boczku z sałatką z kalarepki, III miejsce – Koło gospodyń wiejskich w Przeciszowie – Kwasówka z jajkiem. Wyróżnienie – Koło gospodyń wiejskich w Brzeszczach – Dziama, Wyróżnienie – Koło gospodyń wiejskich w Porębie Wielkiej – Żurek na maślanie, Wyróżnienie – Stowarzyszenie Koło gospodyń wiejskich – Twórczych Kobiet – Leczo z cukinii z wędliną i kluseczkami.

**Wystawcy:** I miejsce – Bracia Piskorkowie Adam i Antoni – Żur na oryginalnym zakwasie, II miejsce – Cukierni-Lodziarnia „MELBA” – Lody Czarny Bez, III miejsce – Tłocznia Owoców „Pawłowski” – Werbena cytrynowa w soku jabłkowym. Wyróżnienie – Lavendziarnia Stoki 6 – Ocet z kwiatów bzu i kwiatów lawendy, Wyróżnienie – Przetwórstwo mięsne „Płatek” – Kiszka wiejska, Wyróżnienie – „U Mądrego” – Zakład masarski – Pasztetowa podwędzana. Kolejne przystanki tegorocznej edycji Małopolskiego Festiwalu Smaku to: Sucha Beskidzka (23 lipca), Dąbrowa Tarnowska (30 lipca), Czorsztyn – Sromowce Niżne (6 sierpnia), Proszowice (3 września), Wolbrom (10 września) i Skawina (17 września), gdzie odbędzie się wielki finał.



Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski

# Małopolska turystyka wraca na dobre tory



Prezydent przypomniał, że w ramach akcji analizowany jest nie tylko stan techniczny pojazdów, ale także kontroli poddawani są kierowcy. Ponadto prezydent zwrócił uwagę, że dzięki wszystkim prowadzonym działaniom, w tym również „prawdopodobnie dzięki systemowi kar za wszelkiego rodzaju wykroczenia drogowe, liczba wypadków i wykroczeń spada, a kierowcy są coraz ostrożniejsi”.

Wcześniej w Zatorze prezydent Andrzej Duda spotkał się z przedstawicielami branży turystycznej.

– Małopolska, to najpiękniejszy i najczęściej odwiedzany przez turystów region w Polsce, a Kraków to najbardziej rozpoznawalna polska marka turystyczna na świecie. W 2019 roku gościliśmy blisko 18 milionów turystów, z kraju i zagranicy. Tę doskonałą sytuację zaburzyła pandemia COVID-19, a następnie wojna na Ukrainie. By odbudować ruch turystyczny uruchomiliśmy różne mechanizmy wsparcia dla tego sektora – dodała Iwona Gibas z zarządu Województwa Małopolskiego.

foto. Jakub Szymczuk / KPRP

– Moja obecność w Małopolsce związana jest z kwestią turystyki i bezpieczeństwa na drogach. Rozmawialiśmy o tym, jak wygląda teraz turystyka. Po czasach pandemii – wraca ona na dobre tory – tak podczas wizyty w naszym regionie mówił prezydent Andrzej Duda.

W poniedziałek 3 lipca prezydent Andrzej Duda złożył wizytę w punkcie kontrolnym Inspekcji Transportu Drogowego w Morawicy, a w Zatorze spotkał się z przedstawicielami branży turystycznej. W wydarzeniu wzięli udział m.in. Iwona Gibas z zarządu województwa i Grzegorz Biedroń, radny województwa oraz prezes Małopolskiej Organizacji Turystycznej.

– Podniesienie bezpieczeństwa na drogach ma fundamentalne znaczenie. Dzięki lepszej infrastrukturze, lepszej kontroli, a także temu, że reżim sankcji za wykroczenia drogowe został zaostrożony, kierowcy jeżdżą ostrożniej, a liczba wypadków spada – podkreślił prezydent Andrzej Duda.

O akcji kontroli pojazdów prezydent rozmawiał m.in. Alvinem Gajadhurem, głównym inspektorem transportu drogowego. Wśród poruszonych tematów było m.in. bezpieczeństwo na drogach w związku z rozpoczęciem sezonu wakacyjnego i wzmożonego ruchu autobusów przewożących dzieci na kolonie i obozy.



foto. Jakub Szymczuk / KPRP



## Igrzyska Europejskie zakończone. Co dalej?

Przez 12 dni (21 czerwca – 2 lipca) w Małopolsce, w tym także w Oświęcimiu, gościliśmy najlepszych sportowców Europy. Rywalizowali w 29 dyscyplinach o medale III Igrzysk Europejskich Kraków-Małopolska 2023, ale także – co bardzo ważne – kwalifikacje na Igrzyska Olimpijskie w Paryżu.

7 lipca marszałek Małopolski Witold Kozłowski uczestniczył w spotkaniu online z Hasanem Aratem – przewodniczącym komisji koordynacyjnej ds. III Igrzysk Europejskich, działającej przy Stowarzyszeniu Europejskich Komitetów Olimpijskich (EOC). Podczas rozmowy Hasan Arat potwierdził swój udział w II Europejskim Kongresie Sportu i Turystyki. Wydarzenie odbędzie się w dniach 26-28 września w Zakopanem.

– Druga edycja Kongresu będzie poświęcona przede wszystkim podsumowaniu III Igrzysk Europejskich Kraków-Małopolska 2023. Właśnie wtedy odbędzie się sumienna analiza tego wydarzenia. Oparta będzie na wiedzy i doświadczeniu specjalistów i opinii sportowych federacji, komitetów i związków, które już napływają do Stowarzyszenia Europejskich Komitetów Olimpijskich, o czym poinformował mnie dziś Hasan podczas spotkania online – informuje marszałek województwa Witold Kozłowski.

Gospodarz regionu podkreśla, że organizacja III Igrzysk Europejskich dała Małopolsce doświadczenie, które w przyszłości pozwoli organizować wydarzenia jeszcze większej, światowej rangi.

Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski

# Małopolska Zachodnia – czas na zmiany z Funduszami Europejskimi

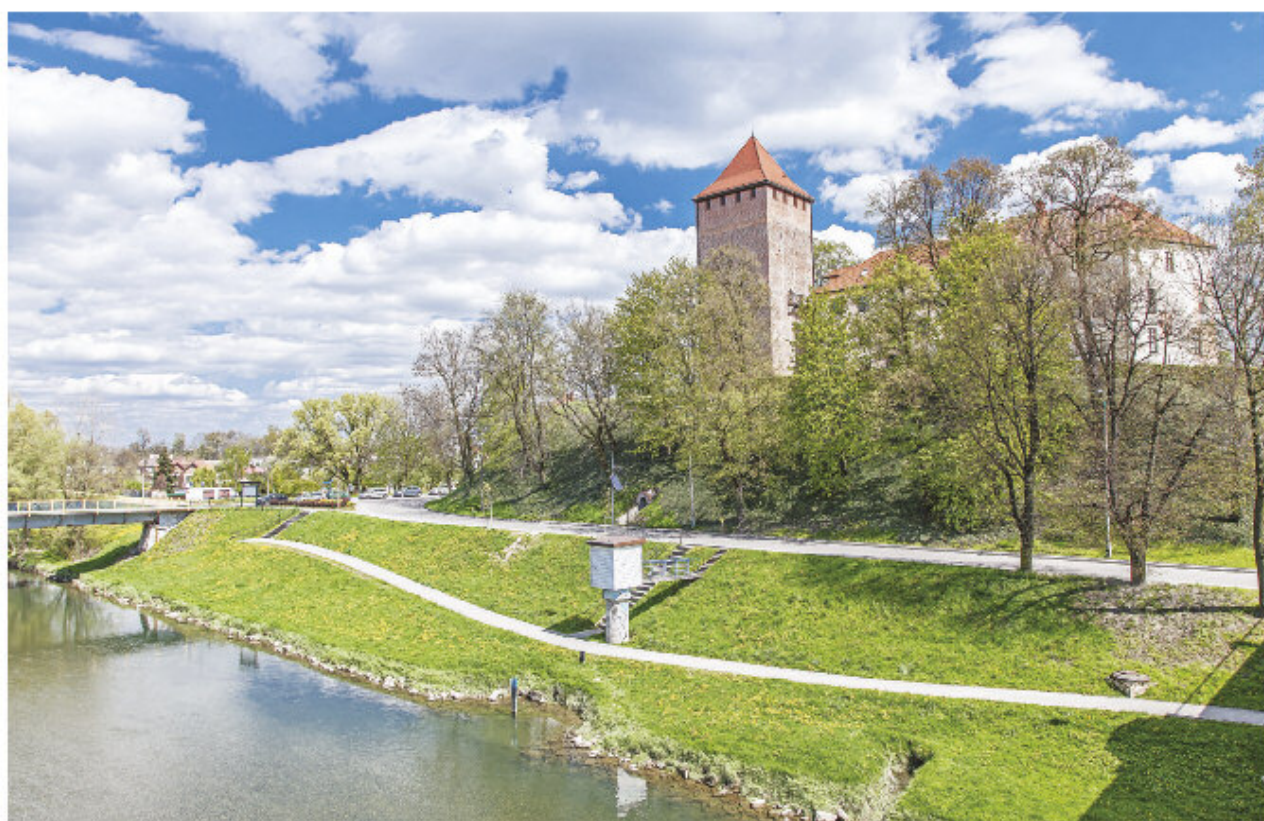
Powiaty: olkuski, oświęcimski, chrzanowski i wadowicki mogą sięgać po pierwsze unijne dotacje z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. Pula 254 mln zł dedykowana dla Małopolski Zachodniej została uruchomiona.

## Kierunek: inwestycje i rozwój

Nowa unijna perspektywa finansowa nabiera impetu za sprawą kolejnych sukcesywnie ogłaszanych w naszym województwie konkursów na dotacje. Do wydania mamy 2,7 mld euro do 2027 r. Są to środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego, a także nowy instrument - Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji.

## W stronę zielonego jutra

Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji (FST) w programie Fundusze Europejskie dla Małopolski, to jedno z narzędzi Europejskiego Zielonego Ładu, czyli działań na rzecz zrównoważonej gospodarki. Jest przeznaczony dla regionów, które funkcjonują w oparciu o wydobycie węgla, a tym samym są narażone na negatywne skutki społeczne odchodzenia od tego surowca. W Małopolsce to przede wszystkim cztery powiaty: olkuski, oświęcimski, chrzanowski i wadowicki.



Oświęcim, archiwum UMWM

FST ma pomóc w osiągnięciu celów Unii na rok 2030 w dziedzinie energii i klimatu oraz w kierunku neutralnej dla klimatu gospodarki wspólnoty do roku 2050, łagodząc skutki wprowadzanych zmian. W praktyce będą to inwestycje w gospodarkę i środowisko, ale przede wszystkim w człowieka, by osoby stopniowo tracące pracę w górnictwie, mogły się przekwalifikować i miały gdzie pracować.

## Człowiek - najlepsza inwestycja

W czerwcu, jako pierwszy w ramach FST, został ogłoszony konkurs na kompleksowe programy transformacji i wsparcia na rynku pracy w Małopolsce Zachodniej. Jego celem jest pomoc w znalezieniu zatrudnienia osobom stojącym w obliczu zwolnienia, ich nieaktywnym zawodowo domownikom oraz pracodawcom z sektorów podlegających transformacji i branż powiązanych.

Programy te będą także wspierać rozwój przedsiębiorczości poprzez ofertę skierowaną do osób zain-

teresowanych założeniem własnej działalności gospodarczej. Przedsięwzięcia planowane w obszarze pomocy na rynku pracy mają szansę nawet na 95% dofinansowanie. Nabór wniosków o dofinansowanie ich realizacji potrwa do 7 sierpnia br.

## Fablab: przestrzeń dla kreatywności

Niewiele mniejsze, bo nawet 90% dofinansowanie projektów oferuje kolejny z ogłoszonych jeszcze w czerwcu konkursów. Takie wsparcie można otrzymać na rozwój fablabów na terenie powiatów: chrzanowskiego, olkuskiego, oświęcimskiego i wadowickiego.

Chodzi o tworzenie innowacyjnych pracowni, otwartych laboratoriów, dzięki którym mieszkańcy zyskają dostęp do różnorodnych maszyn i urządzeń, nowoczesnych technologii oraz wiedzy i know-how, gdzie będą wspierani w nabywaniu umiejętności związanych z branżami zielonymi oraz dobrymi praktykami klimatycznymi.



Gwarki olkuskie, fot. pansptryk.pl

Fundusz Sprawiedliwej Transformacji to duża szansa dla zachodniej części Małopolski. Pozwoli przede wszystkim na to, aby skutki transformacji energetycznej były jak najmniej odczuwalne dla mieszkańców i przedsiębiorców naszego regionu - mówi marszałek Witold Kozłowski.

## Więści z Małopolski ❖ Więści z Małopolski ❖ Więści z Małopolski ❖ Więści z Małopolski

Fablaby mają służyć zarówno osobom indywidualnym, jak i konkretnym grupom, np. szkołom, jako miejsca kreowania pomysłów, prototypowania, projektowania, realizacji nowatorskich rozwiązań i dzielenia się z innymi swoim doświadczeniem.

Fundusze Europejskie pozwolą pokryć koszty zorganizowania kreatywnej przestrzeni, jej wyposażenie oraz przygotowanie i promocję oferty edukacyjnej. Wnioski o wsparcie fablabów można składać do 16 sierpnia br.

### Środowisko? Naturalnie!

W ramach Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji środki unijne pomogą chronić przyrodę Małopolski Zachodniej. Do 1 września można składać wnioski o dotację na realizację przedsięwzięć z zakresu ochrony przyrody i zachowania różnorodności biologicznej ekosystemów i siedlisk przyrodniczych (w tym ochrony i odtwarzania naturalnych siedlisk, ochrony rodzimych gatunków roślin, zwierząt i grzybów). Budżet konkursu to 10,2 mln zł.



Wadowice, archiwum UMWM



Trzebinia, fot. J. Leśniewski

Natomiast pula 41,1 mln zł skierowana została na rozwój niebiesko-zielonej infrastruktury. Fundusze Europejskie pomogą sfinansować wprowadzanie rozwiązań opartych na przyrodzie („nature-based solutions”), wspierających łagodzenie zmian klimatu, redukcję emisji gazów cieplarnianych, wpływających na zachowanie różnorodności biologicznej, takich jak np.: parki kieszonkowe, stawy retencyjne, zielone dachy, ogrody deszczowe, zielone przystanki, „odbetonowanie”, rozumiane jako usuwanie powierzchniowych uszczelnień gruntu, w wyniku czego powstaną tereny zagospodarowane zielenią czy niebieską infrastrukturą. Dotacja może pokryć nawet 95% kosztów.

Harmonogram planowanych naborów oraz szczegółowe informacje o ogłoszonych konkursach są dostępne na stronie: [fundusze.malopolska.pl](https://fundusze.malopolska.pl)

### Co przed nami?

Jeszcze w lipcu planowane są kolejne dwa konkursy w obrębie FST. Będą dotyczyć wsparcia dla działań związanych z:

- wykorzystaniem OZE i rozwojem obszarów zrównoważonych energetycznie

Planowane jest wsparcie inwestycji w zakresie budowy lub przebudowy instalacji OZE do wytwarzania energii elektrycznej i ciepła wraz z magazynami energii oraz systemami zarządzania energią (np. kolektory słoneczne, fotowoltaika, geotermia, pompy ciepła).

Rozwój wspólnot energetycznych działających w zakresie energii odnawialnej, np. klastry energii, spółdzielnie energetyczne.

Wsparcie może obejmować przygotowanie i realizację inwestycji w zakresie wytwarzania, przesyłu, dystrybucji, magazynowania, monitorowania, zarządzania w ramach danego podmiotu. Budżet naboru to 54,8 mln zł.

- rozwojem firm wspierających sprawiedliwą transformację

Dotowane będą inwestycje rozwojowe (produkcyjne, logistyczne, B+R, w zakresie ograniczania powstawania odpadów oraz zmniejszenia zużycia zasobów środowiskowych), prowadzące do zmiany profilu działalności firmy lub tworzenia nowych miejsc pracy. Budżet naboru to 141,7 mln zł.

## Fundusze Europejskie

### dla Małopolski 2021-2027

Z notatnika mieszkańca

# Mieszkańcy zablokowali na dwie godziny drogi przy Muzeum. Czy ten ostrzegawczy sygnał pomoże nam ze sobą rozmawiać?

Przejeżdżając kilka dni temu na rowerze przez piękne oświęcimskie Zasole, trafiłem przez przypadek na blokadę dróg zorganizowaną przez mieszkańców z ul. Pileckiego. Kilkadziesiąt osób maszerowało z dużą determinacją, krok za krokiem, tam i z powrotem, po przejściach dla pieszych na styku Więźniów Oświęcimia i Obozowej.

Protestowali w ten sposób przez dwie godziny, co pewien czas przespuszczając wielkodusznie, zaskoczonych najczęściej całą tą sytuacją uczestników ruchu drogowego. Rzecz działa się w profesjonalnej asyście oświęcimskiej policji, która skutecznie i zdecydowanie temperowała emocje tych, nielicznych na szczęście kierowców, którym wydawało się, że przejazd można przyspieszyć lub nawet niejako wymusić masą toczącego się pojazdu. Ta lekcja dobrych manier

na drodze, jak słyszałem, naprawdę słono niektórym kosztowała.

## Nie oczekują cudów, ale remont osiedla by się przydał

Był to w sumie widok tak niecodzienny i wciągający, że przysparzałem się blokadzie i spacerującym po pasach przez dwie godziny. Aż dobrzy ludzie rozeszli się do swoich domów, a ruch na ważnych oświęcimskich drogach, przy Miejscu Pamięci i Muzeum Auschwitz, powrócił znowu do codziennej normy.

No dobrze, ale o co w tym wszystkim chodziło. I to dopiero jest zaskakujące! Okazuje się bowiem, że to nowe, budowane latami na terenie dawnej bazy PKS, a otwarte niedawno centrum obsługi odwiedzających Miejsce Pamięci – nie do końca jednak rozwiązało lokalne problemy komunikacyjne (a niektóre z nich może nawet przybrały na sile). W każdym ra-

zie, protestujący domagają się m.in. ograniczenia tonażu pojazdów przejeżdżających ul. Więźniów Oświęcimia, skarżą się na niedobór miejsc parkingowych, które zajmują im jeszcze niesforni turyści. Żądają ogrodzenia śmietnika i zamknięcia na klucz tylko dla mieszkańców. Apelują też np. o progi zwalniające na ul. Pułkownika Kiełbasy i przed samym sklepem. Jest też m.in. postulat, by zmienić główną bramę do jednostki wojskowej na tę od ul. Leszczyńskiej. Mieszkańcy generalnie oczekują też pieniędzy na remont osiedla...

Podsumowując, nikt tu raczej nie oczekuje cudów. Tylko dlaczego, przynajmniej niektórych z tych spraw, nie dało się załatwić wcześniej.

## Wiceprezydent Bojarski był. Najlepsi zawsze przychodzą

Problemy, a czasem także rozwiązania, widać niekiedy gołym okiem.

Czy dałoby się rozmawiać ze sobą w Oświęcimiu inaczej, tak bardziej po ludzku? Jedni np. mówią dziś z przekąsem, że nasz prezydent jest zmęczony, drudzy, że zakochany w sobie. Jedno nie wyklucza przecież drugiego... Powiedziałbym jednak, że najbardziej brakuje sternikowi miasta takiego zdrowego dopingu ze strony najbliższego otoczenia. Koledzy z PO egoistycznie skoncentrowali się na oklaskach. To nie jest droga.

Popatrzmy dla odmiany. Zastępca prezydenta Oświęcimia Andrzej Bojarski na protestie, blokadzie drogi był. Wyszedł do ludzi. Wysłuchał. Korona mu z głowy nie spadła. Wydaje się, że gdyby to tylko od niego zależało, nie byłoby zmartwienia.

Jeszcze jedno, tak na marginesie, mnie zaciekawiło. Turyści idący wtedy do Muzeum często pytali o drogę policjantów. Oświęcimscy stróże prawa sprawnie komunikują się w obcych

językach. Nie w tym rzecz jednak. Zastanawiam się, dlaczego od tylu lat, nie udało się wystarczająco czytelnie oznakować drogi dojścia od dworca do Miejsca Pamięci. Nie da się? Przeraża to nasze możliwości? Czekamy aż wszystkich doprowadzi jak po sznurku sztuczna inteligencja? Jak chcemy w Oświęcimiu zarabiać na turystach, skoro nie potrafimy nimi pokierować nawet w tak prostej sprawie.

No właśnie. Nie zauważyłem na proteście nikogo z Muzeum, w charakterze obserwatora ma się rozumieć. Jeśli tak było, trochę szkoda. Racja stanu i zdrowy rozsądek wymaga, by relacje pomiędzy Miastem a Muzeum układały się co najmniej harmonijnie. Najlepsi zawsze przychodzą, jak mawia w pewnym dość brutalnym filmie Rutger Hauer. Może zaproszenie nie dotarło na czas? Żaden problem. Można przejeżdżać obok, zupełnie przypadkiem.

**Paweł Plinta**, oświęcimianin



Oknem radnego

## Mają tupet Koledzy z PO! Tymczasem prezydent Oświęcimia przez 12 lat nie wybudował ani jednego mieszkania komunalnego. Czeka 700 rodzin

Na Facebooku Platformy Obywatelskiej Oświęcim można przeczytać: „Ciężko pracujesz, chcesz założyć rodzinę, ale wciąż nie stać Cię na mieszkanie z pokojem dla dziecka? Niestety będziesz musiał poczekać na zmianę władzy...”. Do tego momentu wszystko się zgadza!

Dalej napisano tak: „Dzisiejsza elita PiS nie ma czasu na budowanie mieszkań – są zajęci meblowaniem strefy fitness w swoim luksusowym apartamentowcu w Warszawie”.

Powtórzę dla pełnej jasności. Ten wpis zamieścili działacze Platformy Obywatelskiej w Oświę-

cimiu! Tym, którzy takiej wiedzy może nie posiadają, przypomnę, że od trzech kadencji, czyli ponad 12 lat (!) Oświęcimiem zarządza Janusz Chwierut, lider PO – człowiek, który nie wybudował ani jednego mieszkania komunalnego! Czyli w tym przypadku nie pomógł ani jednemu dziecku, które marzy o swoim pokoju, a rodziców nie stać na zakup mieszkania.

Trzeba więc, Koledzy z oświęcimskiej PO, mieć bardzo dużo tupetu, żeby taki wpis zamieścić, albo mieć w kompletnej pogardzie wielu uboższych ludzi.

Dlaczego w pierwszych zdaniach napisałem, że „do tego momentu wszystko się zgadza”? Święta prawda. Władza i przede wszystkim prezydent musi się w Oświęcimiu zmienić! Blisko 700 rodzin czeka dziś na mieszkanie komunalne bądź socjalne w naszym mieście, a nie buduje się dla nich absolutnie nic.

To Drodzy Państwo cała prawda w temacie budowy mieszkań przez oświęcimską Platformę z prezydentem Januszem Chwierutem na czele. I chyba też cała prawda o Kolegach z oświęcimskiej PO.

**Waldemar Łoziński**, radny miasta Oświęcim





NAWET  
**62 400 ZŁ**  
DOFINANSOWANIA

Wybierz **pompę ciepła z dofinansowaniem:**

- ✓ nawet **4400 zł od TAURONA**<sup>1</sup>
- ✓ do **58 000 zł** z programu Mój Prąd<sup>2</sup>

Umówmy się na oszczędne ogrzewanie!

Zamów na **tauron.pl/ogrzewanie**

<sup>1</sup>Szczegóły programu dofinansowań „Ogrzej się z TAURONEM” znajdują się w Regulaminie na [tauron.pl/ogrzewanie](https://tauron.pl/ogrzewanie).

<sup>2</sup>Nabór wniosków do programu „Mój Prąd” trwa do **31.12.2023** lub do wyczerpania środków.

Oknem radnego

## Oświęcim miastem turystyki? W praktyce kampery parkują na dziko lub pod Biedronką

W sierpniu 2022 r. składałem interpelację skierowaną do prezydenta Janusza Chwieruta w sprawie konieczności wyznaczenia i promowania miejsc parkingowych dla kamperów w Oświęcimiu. Dodatkowo, moja prośba poparta była zapisem w Strategii Rozwoju Miasta O-

więcim na lata 2021-2030, w której widnieje „cel operacyjny 3.2. Rozwój sektora usług turystycznych w mieście” oraz „3.2.2. Rozwój oferty turystycznej” z zadaniem „3. przygotowanie parkingu z punktem obsługi dla kamperów i przyczep kempingowych”.

Jednak w sierpniu 2022 r. Pan prezydent Janusz Chwierut ostatecznie stwierdził, że „rolą miasta jest stworzenie warunków do prowadzenia szeroko rozumianej działalności gospodarczej. W Polsce często spotykamy takie obiekty, jak parkingi dla kamperów, które mają charakter prywatny i biznesowy”. Wtedy też gospodarz naszego miasta wspominał, że kampery mogą parkować pod Centrum Dialogu i Modlitwy, na parkingu przy ul. Leszczyńskiej oraz przy hotelu Imperiale. Wydawać by się mogło, że jest OK. Jest jedno „ale”. Wszystkie zaproponowane przez Pana prezydenta Janusza Chwieruta lokalizacje znajdują się w pobliżu Miejsca Pamięci KL Auschwitz-Birkenau, w odległości ok. 4-4,5 km od Starego Miasta.

Co zatem Pan prezydent takimi działaniami ma zamiar promować? Czy takie prowizoryczne rozwiązania mają podobać się turystom w XXI wieku? Dziś w wakacje 2023 r. kampery można spotkać par-



kujące „na dziko” nad jeziorami Kruki, na bulwarach na Sołą (np. ul. Przeczna), w okolicach Miejsca Pamięci KL Auschwitz i pod sklepem Biedronka na ul. Leszczyńskiej. Czy tak nadarżającą się okazję wykorzystuje „skutecznie” gospodarz miasta, mającego aspirację do bycia liderem w Małopolsce Zachodniej?

Nadal uważam, że w Oświęcimiu należy uporządkować tę kwestię, a zaproponowane miejsca parkingowe dla kamperów skutecznie promować. Z dużo większą determinacją niż obecnie należy promować obszar Starego Miasta i Oświęcimia, jako miasta żywego. Trzeba z większym zapędem pokazywać turystom starówkę. Ale jak to zrobić? Skoro oficjalnie kampery mogą parkować tylko w okolicach muzeum Auschwitz i ewen-

tualnie gdzieś „na dziko”. O co w tym wszystkim chodzi? Ja nie wiem...

Pozostanę jednak przy swoim. Powinniśmy promować Oświęcim, jako miejsce przyjazne kamperom. Pora skończyć z tą prowizorką i wykorzystać pojawiającą się okazję, bo podróżowanie kamperem staje się coraz bardziej popularne. Najwyższy czas pokazać turystom Oświęcim – jako miasto, a nie zaledwie parking



pod dyskontem spożywczym w pobliżu Miejsca Pamięci. Mnie się takie rozwiązania nie podobają.

Szanowni Państwo, oczywiście możecie się ze mną nie zgodzić. Jeśli macie przemyślenia, a także opinie w tym temacie (i nie tylko), tradycyjnie zapraszam do kontaktu mailowego – kubaprzewoznik@poczta.onet.pl

**Jakub Przewoźnik,**  
radny miasta Oświęcim



Oświęcimska kaszanka

12 min · 🌐

Na Zasolu awantury po zmianie organizacji Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. Jest to dokończenie procesu, który zaczął się na początku tego wieku. Jak piszą przychylni Platformie w komentarzach, chodziło o wykończenie interesów prywatnych mieszkańców a w szczególności byłego prezydenta Janusza Marszałka. Oby jednak nie była to prawda. Tuż przed wyborami w 2010 roku z wizytą wpadł premier Donald Tusk by namaścić posta Janusza Chwieruta na prezydenta. Jak uzasadniał swoje wskazanie: "Ważne z punktu widzenia reputacji całej Polski". Przez lata Urząd pod kierunkiem JCh nie zrobił nic, by pomysł muzeum wpasować w tkankę miasta, by zrobić bądź zaplanować wymagane inwestycje. Miała być cisza wokół muzeum i teraz mamy na szybko próbę organizacji jakiś dodatkowych miejsc parkingowych, zmiany planów zagospodarowania i inne improwizowane działania. Profesjonalizm bije po oczach. Oczywiście na koszt miasta, a nie muzeum czy ministerstwa. Przy okazji pozwalamy decyzją mieszkańca Warszawy zaorać infrastrukturę miasta, która powstawała przez kilkadziesiąt lat. Bo tak. Warto również wspomnieć o licznych członkach lokalnej PO na prominentnych stanowiskach w tej instytucji. Czy to czas na zmianę w mieście? W każdym razie na Zasolu mamy powrót do widoków z Brzezinki jeszcze kilkanaście miesięcy temu. Muzeum zaś znowu próbuje się panoszyć jak choćby z budką lodów, która jak widać stoi sobie legalnie i jest nie do ruszenia. Prezvdencie. rusz się do roboty!

Zmęczony.prezydent Oświęcim - Miasto Pokoju - City of Peace Kurier Oświęcimski Oświęcim - Miasto Pokoju - City of Peace Platforma Obywatelska Oświęcim Prawo i Sprawiedliwość Oświęcim KOS 2018



KRONIKA PRAWNIKA

## Ja już nie chcę mieszkać z synem!

„Dobrze jest, jak jest dobrze” – mówi popularne powiedzenie. Pewna kobieta 60+ chciała przeżyć czas emerytury spokojnie, z utrwalonymi rytuałami, z herbatką u koleżanek i słuchaniem starych piosenek. Niestety! Gdy była jeszcze w sile wieku postanowiła darować udział w swojej nieruchomości swojemu jedynakowi. Syn wówczas był bezdzietnym kawalerem – myślała, że jak wspólnie będą mieszkać, to zatroszczy się o swoją matkę, gdy ta będzie już potrzebować pomocy i opieki. Jakże się pomyliła!

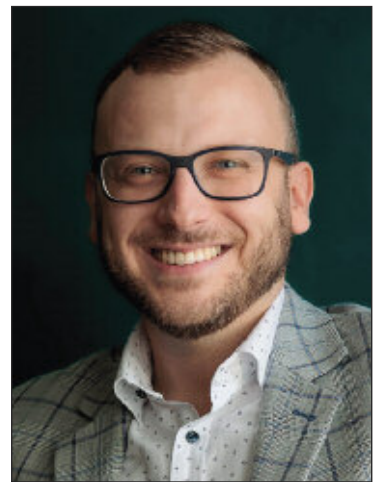
### Jednak sprowadził do domu kobietę

Po pewnym czasie ukochany jedynak sprowadził do swojego domu kobietę, która wkrótce stała się synową naszej bohaterki. Rzadko zdarza się, że synowa i teściowa przypadną sobie do gustu i tak też było tym razem. Jak to zwykle bywa, po ślubie pojawiły się dzieci. Babcia bardzo kochała swoje wnuczka, ale każda miłość ma swoje granice. Świeżo upieczona rodzina zamieszkała na parterze, a babcie zakwaterowano niemalże na strychu. Nie było to idealne miejsce do życia – gorąco, duszno i wiele schodów do pokonania, a nogi już nie te. Do tego wszystkiego babcia musiała słuchać

krzyków dzieci aż do późnego wieczora, a w nocy czasami ich płacz. Na nic prośby i groźby o chwilę ciszy. Jak Paweł i Gaweł, którzy w jednym stali domku.

### Sprawa teraz nie taka prosta

„Panie Mecenasio – ja już nie chcę mieszkać z synem!” – powiedziała, a w jej głosie słyszałem zmęczenie i rozpacz. Odpowiedziałbym parafrazując klasyka: „Proszę wziąć kredyt i zmienić mieszkanie”, ale sprawa nie była tak prosta. Udziały w nieruchomości były nierówne (na korzyść bohaterki), jednak żadna ze stron nie była władna spłacić drugą. Przypomnijmy – współwłasność może być zniesiona w każdym czasie i rozszczenie to nie ulega przedawnieniu. Zgodnie z art. 210 § 1 k.c.: „Każdy ze współwłaścicieli może żądać zniesienia współwłasności”. Współwłasność można znieść w drodze umowy (przed notariuszem lub przed sądem jako ugoda sądowa), albo sądownie (gdy zdecydować o sposobie zniesienia będzie wyłącznie sąd). Istnieją 3 sposoby zniesienia współwłasności: 1) podział fizyczny (dzielimy np. działkę na dwie), 2) przyznanie rzeczy na własność jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty (można ze spłaty zrezygnować), 3) podział cywilny (sprzedaż rzeczy i podział ceny sprzedaży).



### Każda ugoda lepsza od wyroku

Cóż więc doradzić naszej bohaterce? Przede wszystkim znalezienia porozumienia z synem, który powinien zrozumieć, że wspólne zamieszkiwanie przy różnicy pokoleń to nie zawsze najlepszy pomysł. Uczciwie rzecz biorąc, syn powinien zrobić wszystko, by spłacić matkę tak, aby mogła zakupić zgodnie ze swym życzeniem małą „kawalerkę”. Jeśli to nie pomoże, dom „marzeń” trzeba będzie sprzedać i podzielić środki według udziałów.

Tę odślonę „Kroniki” również zamknę powiedzeniem, że „Każda ugoda jest lepsza od wyroku sądowego”. W wyroku zawsze jedna strona przegrywa, nie wspominając już o czasie trwania procesu przy dzisiejszym „przyspieszeniu” pracy sądów. Próbujmy więc mediować, rozmawiajmy, aby wypracować satysfakcjonujące obie strony i uczciwe porozumienie.

**dr Rafał Guzik – adwokat**

Listy do Redakcji

## Jestem emerytem, trochę podróżuję. I mam pytanie

Jestem emerytem, mieszkańcem Oświęcimia. Trochę czasami podróżuję. I mam pytanie. Dlaczego w takich miastach jak Warszawa, Gdańsk, Wrocław i wielu, wielu innych bilet ulgowy na komunikację autobusową MZK przysługuje tam wszystkim emerytom... A w Oświęcimiu – nie przysługuje wszystkim.

Bilety ulgowe, jako emerytowi, przysługują mi we wszystkich muzeach, parkach narodowych, innych atrakcjach turystycznych w całej Polsce, które ostatnio zwiedzałem. A w Oświęcimiu, jako emeryt muszę za komunikację miejską płacić pełną odpłatność. Dlaczego?

Nadmieniam, że emerytura pomostowa nie jest w większości przypadków większa niż normalna. Czy Oświęcim musi „kroić” tych emerytów pomostowych... W większości z ZCHO i późniejszych ich prywatnych „kłonów”. Zapytanie do radnych. WHY???

**Nazwisko do wiadomości Redakcji**

Oknem radnego

# Pracownicy związani z Urzędem Miasta piszą anonimowo. Proszą o wyplaty, które pozwolą na godne życie

**Temat zbyt niskich wynagrodzeń miejskich urzędników w Oświęcimiu w żadnym wypadku nie można uznać za załatwiony. Taka jest ocena moja i mojego środowiska. Konieczne są dalsze, konsekwentne działania, by ludzie w Oświęcimiu zarabiali normalnie.**

Dlatego, w związku z podniesieniem płacy minimalnej od 1 lipca 2023 roku, wystosowałem wniosek o podwyżkę płac dla wszystkich pracowników Urzędu Miasta Oświęcim i jednostek podległych o kwotę 400 zł brutto. Reakcja prezydenta Oświęcimia? Jak grochem o ścianę. Jak to już pan prezydent miasta ma w zwyczaju, odpowiedź była pełna złośliwości. Żeby dodatkowo nie psuć nam wszystkim krwi, wniosku i odpowiedzi nie będę tu szerzej zamieszczał, a jeżeli ktoś z Państwa sobie życzy, dokumenty są dostępne na stronie urzędu miasta.

Muszę jednak zareagować na prośbę samego prezydenta, który do mnie napisał tak: „Mam nadzieję, że na podstawie powyższych informacji będzie Pan w stanie przedstawić rzetelne, zgodne ze stanem faktycznym informacje dotyczące wynagrodzeń w Urzędzie Miasta Oświęcim i miejskich jednostkach” – wyraził życzenie prezydent **Janusz Chwierut**.

Panie Prezydencie, z ręką na sercu, w mojej ocenie – najrzetelniej i w zgodzie ze stanem faktycznym problem opisuje anonimowy list od pracowników, który odebrałem kilka dni temu w Biurze Rady Miasta Oświęcim.

Oto jego fragment: „(...) my pracownicy jednostek podległych UM chcemy wyjaśnić pewną kwestię wynagrodzeń ponieważ nie jest do końca prawdą co Pan Prezydent mówi. Podwyżki o których pisze Pan Prezydent w odpowiedzi, to są podwyżki jedynie dla pracowników Urzędu Miasta, jednostki podległe nie dostały takich podwyżek. Od stycznia były podwyżki w granicach 7 procent. Co nie daje kwoty o której mowa w odpowiedzi na interpelację. UM dostał podwyżki, które wywalczył tylko dla swoich pracowników! Prezydent powołuje się też na stażowe, nawet gdyby, to kwota ze stażowym nie daje możliwości godnego życia za te pieniądze, patrząc na wysokość inflacji... Stażowe jest w każdym urzędzie, a przecież pracownicy Samorządowi mieli dostać dodatkowe podwyżki... Ale niestety nie w Oświęcimiu (...)”.

Dokument jest krótki. Mogę go udostępnić Panu Prezydentowi do wglądu. Wnioski po lekturze również nasuwają się same.

W związku z tą ogólnie, powiedzmy sobie to wprost, mocno nietypową sytuacją, nasuwa się też jednak kolejne pytanie. Dlaczego samorządowi pracownicy piszą w Oświęcimiu anonimowo, dlaczego boją się podpisać, czy tak powinien funkcjonować otwarty, publiczny urząd kierowany przez prezydenta Janusza Chwieruta. Oceńcie Państwo sami.

**Waldemar Łoziński,**  
radny miasta Oświęcim



NAJLEPSZY WYPOCZYNEK  
W POLSCE

**Tworzymy miejsce  
Twojego wypoczynku**

**NOWE BIURO  
PODRÓŻY**

**Galeria Niva  
I PIĘTRO**

ul. Powstańców Śląskich 1,  
32-600 Oświęcim

tel.: +48 32 737 42 42

tel. kom.: 572 729 980



## OŚRODEK SZKOLENIOWO-WYPOCZYNKOWY "MOSZCZENICZANKA"

01

**Moszczeniczanka** to niezwykle, XIX - wieczny drewniany budynek, który dla wielu ludzi stał się już czymś więcej niż jedynie ośrodkiem wypoczynkowym. Tutaj dzieją się niesamowite historie, niezapomniane imprezy, zacieśniają się przyjaźnie i tworzą wspomnienia.

02

**Z okien naszego ośrodka** usytuowanego na zboczu Gąsienicowego Wierchu, można podziwiać zapierającą dech w piersiach panoramę Tatr z Giewontem w roli głównej. Taki poranek czy zachód słońca z kubkiem kawy w dłoni, na zawsze zostanie w Waszych sercach.

03

### Zapraszamy

OSW "Moszczeniczanka" ul. Kościeliska 79d, 34-500 Zakopane  
nr tel. 691-941-643  
e-mail: [biuro@moszczeniczanka.com.pl](mailto:biuro@moszczeniczanka.com.pl)

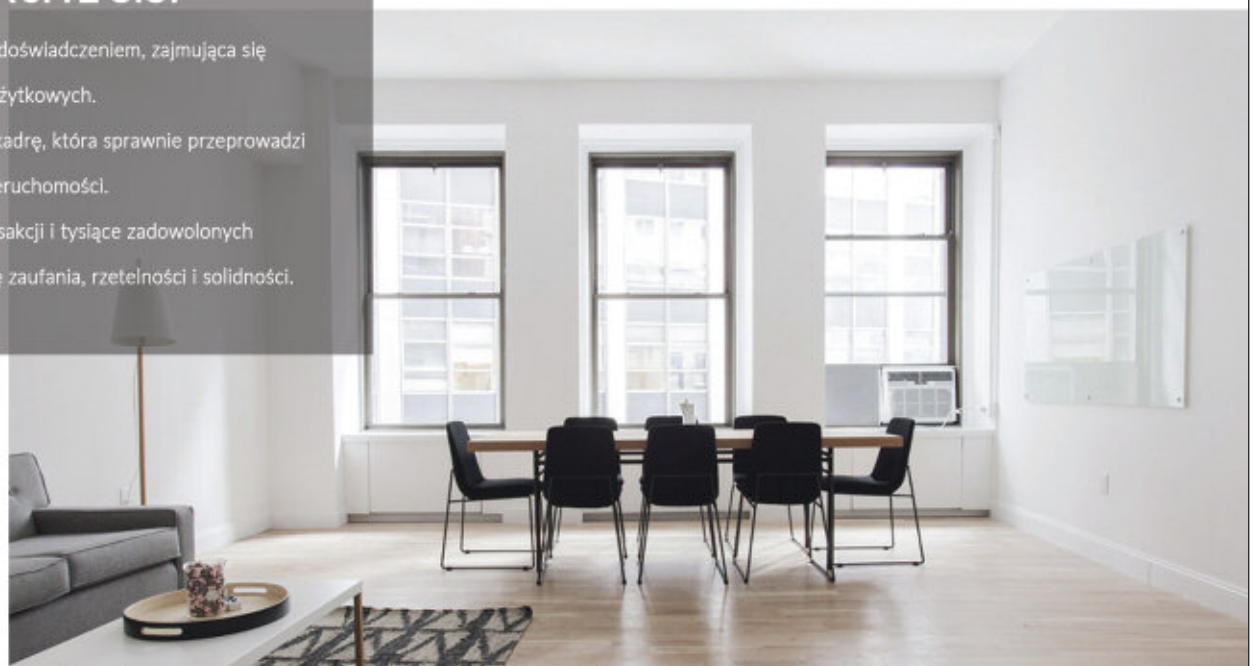


## NADWIŚLAŃSKA SPÓŁKA MIESZKANIOWA SP. Z O.O.

to firma z dwudziestoletnim doświadczeniem, zajmująca się wynajmem mieszkań i lokali użytkowych.

Posiadamy wykwalifikowaną kadrę, która sprawnie przeprowadzi Cię przez proces wynajmu nieruchomości.

Setki przeprowadzonych transakcji i tysiące zadowolonych klientów dają Wam gwarancję zaufania, rzetelności i solidności.



01

### W swoich zasobach posiadamy

mieszkania i lokale użytkowe w Bieruniu, Brzeszczach, Chrzanowie, Czechowicach - Dziedzicach, Jawiszowicach, Jaworznie, Lędzinach, Libiążu, Mysłowicach, Oświęcimiu, Sosnowcu, Trzebini, Tychach i Woli.

02

### Wynajmujemy.

Naszym głównym profilem działalności jest wynajem mieszkań i lokali użytkowych o zróżnicowanym standardzie.

03

[www.nsm.brzeszcze.pl](http://www.nsm.brzeszcze.pl)

nr tel. 32/ 211-06-61

lub 32/ 211-06-47

e-mail: [sekretariat@nsm.brzeszcze.pl](mailto:sekretariat@nsm.brzeszcze.pl)

**NSM Sp. z o.o.**  
ul. Mickiewicza 2, 32-620 Brzeszcze